



Ochrona zewnętrznej granicy UE i NATO przed Rosją i Białorusią

Filip Bryjka

Trwający od wiosny 2021 r. kryzys migracyjny na granicach Polski, Litwy i Łotwy z Białorusią, a od końca 2023 r. także na granicy Finlandii z Rosją, jest elementem operacji hybrydowej prowadzonej przez białoruskie i rosyjskie służby bezpieczeństwa przeciw NATO i UE. By skutecznie chronić zewnętrzne granice i powstrzymać nielegalną migrację, państwa sąsiadujące z Białorusią i Rosją budują zapory i wdrażają wewnętrzne regulacje prawne. Państwa odpowiadające za granice zewnętrzne UE i NATO powinny wymieniać się doświadczeniami i wspólnie zabiegać o wsparcie finansowe ze środków obu organizacji.

Od początku roku Polska odnotowuje znaczny wzrost prób nielegalnego przekroczenia granicy ze strony Białorusi (średnio 100 dziennie, w szczycie kryzysu w październiku 2021r. było to prawie 600). Kulminacja przypadła na okres przed wyborami do Parlamentu Europejskiego (ponad 7,1 tys. prób w maju). Białoruś i Rosja wykorzystują migrantów w ramach operacji hybrydowych, których celem jest pogłębianie polaryzacji społecznej, a także koncentrowanie sił i środków (policyjnych i wojskowych) niezbędnych do zapewnienia bezpieczeństwa i nienaruszalności granic zewnętrznych UE i NATO, testowanie procedur, czasu reakcji i sposobów działania. Oprócz instrumentalizacji migracji towarzyszą temu [kampanie dezinformacyjne](#), operacje psychologiczne, a także fizyczne ataki na infrastrukturę i personel ochraniający granicę – od początku kryzysu w wyniku takich ataków zginął jeden polski żołnierz, a ponad 60 zostało rannych. Destabilizacja granicy może być wykorzystywana przez Białoruś i Rosję także do różnego rodzaju prowokacji (w tym zbrojnych), eskalowania napięcia czy przetrzucania grup dywersyjnych z zadaniem dokonywania [ataków sabotażowych](#) na infrastrukturę krytyczną. W odpowiedzi państwa bałtyckie, Polska i Finlandia wzmacniają ochronę granicy, dostosowują prawo i budują zapory inżynieryjne. Oprócz powstrzymywania osób, które przekraczają granicę państwową w sposób niezgodny z prawem, infrastruktura ta ma zwiększyć zdolności obronne

państw północno-wschodniej flanki Sojuszu w sytuacji zbrojnej agresji na ich terytorium i podnieść jej koszty dla agresora.

Od płotu do bałtyckiej linii obrony. Władze [Litwy i Łotwy](#) postrzegają sterowaną przez Białoruś migrację jako poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa. Już na początku kryzysu, w 2021 r., do wsparcia straży granicznej skierowały wojsko i policję, które uprawnione zostały do zawracania osób przekraczających granicę w sposób nielegalny. O wsparcie zwróciły się do unijnej agencji Frontex i zespołów antyhybrydowych NATO (Counter Hybrid Support Teams, CHST). Oba państwa tymczasowo wprowadziły stany nadzwyczajne w rejonach przygranicznych, wdrożyły restrykcyjną politykę azylową, np. ograniczając do przejść granicznych możliwość przyjmowania wniosków o status uchodźcy. Działania te miały zniechęcać migrantów do podejmowania prób nielegalnego dostania się na terytorium UE. By to utrudnić, na granicy powstał najpierw prowizoryczny płot, następnie rozbudowany i wzmocniony. Estonia nie była poddana bezpośredniej presji migracyjnej ze strony Rosji, jednak obawiając się doświadczeń podobnych do Polski, Litwy i Łotwy, już w 2022 r. podjęła działania zwiększające ochronę granicy i rozpoczęła budowę w pełni funkcjonalnej zapory na całej 340-kilometrowej lądowej granicy z Rosją.

Ryzyko eskalacji w regionie bałtyckim z wykorzystaniem działań hybrydowych lub zbrojnych przyczyniło się do

BIULETYN PISM

zacieśnienia współpracy między Litwą, Łotwą a Estonią i ogłoszenia 19 stycznia br. planu utworzenia tzw. bałtyckiej linii obrony. Projekt obejmuje budowę systemu zabezpieczeń i umocnień na granicy z Rosją i Białorusią. Ma nie tylko przeciwdziałać nielegalnej migracji, ale przede wszystkim zwiększać zdolności obronne państw bałtyckich na wypadek agresji zbrojnej, co jest szczególnie istotne, biorąc pod uwagę brak tzw. głębi strategicznej, czyli dystansu między linią frontu a zapleczem logistycznym i infrastrukturą zapewniającą ochronę ludności cywilnej. Linia obrony będzie składać się m.in. z systemów monitoringu i detekcji, elementów utrudniających mobilność wojskową (np. rowów przeciwczołgowych), bunkrów i magazynów, gdzie przetrzymywane będą miny, zapory przeciwczołgowe (jeże i tzw. zęby smoka), które będzie można szybko rozmieścić w razie potrzeby.

Polska „Tarcza wschód”. Podobne działania od początku [kryzysu podejmuje Polska](#), która od jesieni 2021 r. jest głównym celem działań hybrydowych Białorusi z wykorzystaniem migracji. W ochronę granicy zaangażowanych jest ok. 8 tys. żołnierzy, którzy w ramach operacji „Bezpieczne Podlasie” razem z policją wspierają Straż Graniczną. W połowie czerwca br. w regionach przygranicznych polskie władze wprowadziły tzw. strefę buforową, gdzie obowiązuje zakaz przebywania osób nieupoważnionych. Obejmuje ona pas długości 60 km, szerokości od 200 m do 2 km od granicy z Białorusią. Działania te doprowadziły do spadku liczby nielegalnych przekroczeń o 70%.

Na 190-kilometrowym odcinku granicy polsko-białoruskiej (z 418 km) w połowie 2022 r. wybudowano 5,5-metrową zaporę, która utrudnia migrantom nielegalne przekraczanie granicy. Bariera ta nie jest jednak w pełni szczelna, czego przykładem jest wykorzystywanie przez migrantów podnośników samochodowych do niszczenia przęsła, by nielegalnie przekroczyć granicę. W związku z tym polskie władze podjęły działania w celu wzmocnienia zapory i instalacji dodatkowych systemów detekcji w strefie przygranicznej. Wysiłki te są częścią programu „Tarcza wschód”, największego projektu infrastrukturalnego mającego na celu wzmocnienie zdolności obronnych i odstraszenia przez odmowę (*deterrence by denial*) przed agresją ze strony Rosji i Białorusi. Oprócz utrudniania mobilności siłom przeciwnika ma także zapewnić swobodę przemieszczania wojsk własnych i ochronę ludności cywilnej. Składać się będzie m.in. z systemów wykrywania, ostrzegania i śledzenia (ISR), wysuniętych baz operacyjnych, węzłów logistycznych i systemów antydronowych. „Tarcza wschód” ma powstać do końca 2028 r., a jej całkowity koszt jest obecnie szacowany na blisko 2,5 mld euro. W połowie października br. polski rząd przyjął także strategię migracyjną, która ma utrudnić nadużywanie przez Białoruś i Rosję przepisów dotyczących składania wniosków azylowych przez osoby nielegalnie przekraczające granicę.

Norwegia śladami Finlandii. Pod koniec 2023 r., w odpowiedzi na uruchomienie przez Federalną Służbę Bezpieczeństwa (FSB) sztucznego szlaku migracyjnego, [Finlandia zamknęła wszystkie przejścia graniczne z Rosją](#). Ograniczono także

możliwość ubiegania się o ochronę międzynarodową do lotnisk i przejść wodnych. Decyzje te wynikały m.in. z obaw o niewydolność fińskiego systemu przyjmowania migrantów, który może pomieścić w ośrodkach zaledwie ok. 4 tys. osób. Podobnie jak państwa bałtyckie i Polska Finlandia zdecydowała się na budowę zapory na wybranych odcinkach granicy z Rosją. Ogrodzenie powstanie na liczących w sumie 200 km fragmentach granicy fińsko-rosyjskiej o łącznej długości aż 1343 km. Infrastruktura będzie wyposażona w system monitoringu, który ma być zlokalizowany głównie w pobliżu przejść granicznych. Ma to przede wszystkim zwiększyć zdolności fińskiej straży granicznej do wczesnego wykrywania migrantów próbujących nielegalnie przekroczyć granicę. Obecnie fińskie władze nie planują wdrożenia większych projektów infrastrukturalnych o charakterze obronnym. Podobne rozwiązanie rozważa Norwegia, która do tej pory nie zmagala się presją migracyjną ze strony Rosji, jednak uznaje takie działania za ważny element zapobiegania potencjalnemu kryzysowi. Licząca 198 km granica norwesko-rosyjska znajduje się za kołem podbiegunowym, gdzie w trudnych warunkach arktycznych funkcjonuje tylko jedno przejście graniczne w Storskog. Chociaż w ostatnim czasie norweskie władze zdecydowały się zwiększyć liczbę personelu straży granicznej, budowa ogrodzenia wyposażonego w system monitoringu zwiększy świadomość sytuacyjną i skróci ich czas reakcji.

Wnioski i perspektywy. Ze względu na wrażliwość społeczną i emocje, jakie instrumentalizacja nielegalnej migracji wywołuje w debacie publicznej, jest to z perspektywy Rosji i Białorusi użyteczne narzędzie hybrydowego oddziaływania na wewnętrzne procesy polityczne państw UE i NATO. Białoruś i Rosja celowo zarządzają dynamiką kryzysu w sposób umożliwiający pogłębianie polaryzacji społecznej, zwłaszcza w okresach poprzedzających wybory, czego przykładem jest eskalacja sytuacji na granicy polsko-białoruskiej przed wyborami do Parlamentu Europejskiego w czerwcu br. Należy założyć, że taki scenariusz będzie się powtarzał i nasilał przy okazji kolejnych wyborów, dlatego graniczące z Białorusią i Rosją państwa UE i NATO powinny wdrożyć adekwatne środki prawne i wzmocnić fizyczną ochronę granicy, by skutecznie przeciwdziałać nielegalnej migracji.

Destabilizacja granicy może być także wykorzystywana do prowokacji o charakterze hybrydowym (np. aktów dywersji) czy militarnym (zwłaszcza w trakcie rosyjsko-białoruskich manewrów Zachód). Polska, państwa bałtyckie, Finlandia i Norwegia powinny zacieśniać współpracę w obszarze ochrony zewnętrznej granicy UE i NATO zarówno wobec problemu nielegalnej migracji, jak i projektów infrastrukturalnych zwiększających zdolności w zakresie obrony i odstraszenia na północno-wschodniej flance Sojuszu. Wspólnie mogą także zabiegać, by inwestycje te otrzymały wsparcie finansowe ze środków UE, np. Funduszu Zintegrowanego Zarządzania Granicami, oraz NATO, np. poprzez uruchomienie środków z NATO Security Investment Program (NSIP).